

DANUTA PLISIECKA

JUDASZ W DRAMATACH KAROLA H. ROSTWOROWSKIEGO I MARCELA PAGNOLA

Postać Judasza, nierozdzielnie związana z dramatem Odkupienia, zawsze interesowała zarówno egzegetów i historyków, jak literatów czy malarzy. W zależności od epoki nasuwa wciąż nowe refleksje i staje się tematem licznych dociekań.

Pierwotne chrześcijaństwo, jak pisze ks. Eugeniusz Dąbrowski ¹, z wielką odrazą odnosiło się do czynu Judasza i pozostawiło ponury opis jego śmierci. Zdrajca nad zdrajcami, za pieniądze wydaje Mistrza, a wskazując na Niego pocałunkiem znieważa jeszcze ten gest miłości i przyjaźni. Dopiero w czasach późniejszych /wiek XIX-XX/ zapanuje moda na bohaterów negatywnych i Judasz pojawia się w ich szeregu obok Ewy, Magdaleny, Kaina.

Nieliczne i bardzo związane informacje o zdradzie przekazane przez Pismo Św. dały okazję do zróżnicowanej interpretacji tej postaci i motywów jej czynu; od podłego złodzieja, chciwca, pijaka, uwodziciela do przegranego pyszałka, małego człowieka, zawsze ściskającego trzydzieści srebrników w garści, czasem /jak w filmie A. Wajdy "Piłat i inni"/ wycierającego ze strachu spocone dłonie. Spośród czterech ewangelistów św. Jan jest najsurowszym jego sędzią. W opisie uczt w Betanii tak mówi o Judaszu, gdy ten oburza się na Marię namaszczającą drogocennym olejkiem stopy Jezusa: "Powiedział zaś to nie dlatego, jakoby dbał o biednych, ale że był złodziejem, i mając trzos wykradał to, co wrzucano" /J. 12, 6/ ². W innym fragmencie tego samego ewangelisty czytamy przy opisie Ostatniej Wieczerzy: Jezus powiedział: "Jeden z was mnie zdradzi", jeden z uczniów zapytał: "Panie, kto to jest?" [...] Umoczywszy więc kasek, bierze i podaje Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. Wtedy - po kasku - wszedł w niego szatan" /J. 13, 23-27/. Św. Marek

i Mateusz powtarzają zdanie Jana odnośnie słów Jezusa: "Jeden z was mnie zdradzi" /Mk. 14, 18-20/, /Mt. 26, 21-22/, ale różnią się od niego opisem uczty w Betanii; u św. Mateusza na wylany cenny olejek oburzają się uczniowie /Mt. 26, 8-9/, u św. Marka zaś "A niektórzy oburzali się między sobą: Po co to marnowanie olejku? ..." /Mk. 14, 4-6/. W ewangelii św. Łukasza brak tej sceny, a zdrajcę Chrystus określa tak: "Lecz otę ręka mojego zdrajcy jest ze mną na stole" /Łk. 22, 21/.

Dwaj autorzy, których dramaty o Judaszu są przedmiotem porównania, chcieli nam pokazać szerzej tę postać i wyjaśnić jej czyn. K.H. Rostworowski, którego - jak pisze Maria Czannerle- "ogarnęła szewska pasja", chciał wytłumaczyć jego postępek przez psychologiczne prawdopodobieństwo "bez sensacyjnych efektów"³. Dla Marcela Pagnola punktem wyjścia jest wyraźnie zróżnicowana wypowiedź ewangelistów o Judaszu, a przede wszystkim rozprawia się z niesprawiedliwą i jego zdaniem tendencyjną interpretacją tych wydarzeń przez św. Jana. Przeprowadzając "dochodzenie" sięga do anglikańskiego tłumaczenia Biblii, w której cytowany wcześniej werset brzmi nie tak, jak np. u Pirota: [...] l'un de vous va me trahir" /Mt. 26, 21/, ale "Il faut que l'un de vous me trahisse; celui-là est chargé de me trahir" /J. i Mt./.. U św. Łukasza: "Et ils commencèrent à se demander l'un à l'autre quel était celui d'entre eux qui en était chargé"⁴. Zdrada Judasza w takim ujęciu byłaby obowiązkiem, koniecznością, poleceniem.

Porównanie tych dwóch dramatów być może nie daje równych szans ich autorom. "Judasza z Kariothu" K.H. Rostworowskiego jest wielkim wydarzeniem w teatrze polskim roku 1913 i pierwszą znaczącą pozycją w teatrze tego dramaturga, a rola głównego bohatera stała się czołową w długiej karierze aktorskiej Ludwika Solskiego. Dramat ten, od chwili pojawienia się, nie przestaje interesować specjalistów, jest tematem licznych publikacji, przedmiotem wielu analiz, porównań. Bibliografia dotycząca samego autora, jak i jego "Judasza z Kariothu" liczy kilkadziesiąt pozycji, dostępnych badaczowi. Autorzy podkreślają nowe podejście do postaci Judasza, a w szczególności to, że Rostworowski w sposób oryginalny uczłowieczył swego bohatera. Pojęcie "potwora" zamienił w pojęcie "człowieka"⁵⁷. J. Kleiner⁶ natomiast sugeruje, że tragedia Rostworowskiego zbliżona jest do pomysłu M. Corelli, która w swojej powieści o Barabaszu /1893/ pragnęła całkowicie uniewinnić Judasza

i moralnie wynieść go ponad Piotra.

Natomiast dramat o Judaszu /"Judas" 1955/ Marcela Pagnola wydaje się przejść niezauważony. Po wielkim sukcesie "Topaza" /1928/, który uczynił sławnym nieznanego nauczyciela angielskiego i trylogii marsylskiej, bawiącej przez długie lata publiczność teatrów paryskich, "Judas" nie jest dziełem znaczącym w jego dorobku literackim, choć mówi się, że Pagnol miał wrodzony zmysł teatralny. Mimo znakomitej obsady wypadki losowe aktorów tak się potoczyły, że sztukę zawieszono. Po pewnym czasie Pagnol przerobił pierwszą wersję dramatu; postać głównego bohatera usnał bowiem za mało umotywowaną.

Jakkolwiek obaj autorzy widzą inaczej Judasza i różnie uzasadniają jego czyn, to jednak obydwaj, w przeciwieństwie do swoich literackich poprzedników, nie potępiają go, nie zohydają, ale tłumaczą, usprawiesliwiają, a nawet /jak Pagnol/ rehabilitują. W obydwu dramatach zgodnie z prawdą historyczną i ewangelią Judasz zdradza, przyjmuje zapłatę, jest zawiedziony, rozpacza i umiera, ale w każdym z nich inną drogą zmierza ku swojej ostatecznej decyzji. Przede wszystkim inny jest ich stosunek do Mistrza-Kesjasza. Judasz Rostworowskiego poszedł za Chrystusem, bo widział możliwość zrealizowania swoich ludzkich planów przy Jego boku. Jeśli zgodził się służyć, to dlatego, że mógłby to być wielki król, człowiek mocny, który spełniłby jego ambicje władzy i wolności dla narodu żydowskiego. Tłum, któremu chętnie przewodzi, chce tego samego. Niezrozumiała dla Judasza postawa Chrystusa usuwającego się w cień, wręcz ukrywającego się, powoduje rozgoryczenie i zawstyżenie. Zawiódł się, oczekiwał cudu i nieomal z pogardą powie, że było tylko kazanie.

Pośród wszystkich apostołów - Galilejczyków, rybaków - on jeden pochodził z Judei, on jeden był właścicielem sklepu. Znał najlepiej wartość pieniądza, jemu powierzono trzos. Obietnice wypływające z nauki o Królestwie Bożym nie dały się sprowadzić do oczekiwań ludzkich Judasza. Gniew tłumu i kapłanów wywołuje panikę i złość, a nawet lekceważenie: "Ja sobie z Niego nic nie robię! Ja sobie dzisiaj z Niego drwię" ⁷. "[...] Dzisiaj w Nim widzę syna cieśli, po którym jeno krzyż zostanie!" ⁸. Czuje się osaczony przez wrogich mu kapłanów, opuszczony a również zdradzony przez Brzę - szpiega, opłacanego przez Radę. Grozi mu się kamieniowaniem. Przerażenie i

szkamanie powoduje wypowiedzenie słów: "Mówicie Erza? To i ja, gdzie? kiedy?, Eleazar: Dziś jeszcze [...] " ⁹. Zgodził się wydać Chrystusa powodowany strachem, bo wiara, której zabrakło, nie dodała odwagi. "Jam nie chciałem! mnie zmuszono siłą" ¹⁰. I choć wzrusza go fizyczna słabość Jezusa, to już nie potrafi zawrócić i drżący powie do apostołów: "Już". Jest to bolesne przysnanie się do słabości, bardzo ludzkiej, ale pozbawionej nadziei na podniesienie się z upadku. Zastraszony pozwala się bić, upokarzać i wzgardzać sobą. Sam przechodzi również drogę duchowego cierpienia. Nie pamięta o Ewangelii przebaczenia i miłości.

W dramacie Pagnola stosunek Judasza do Chrystusa jest wyraźnie odmienny. Darzy Go wielką miłością i niezłomnie wierzy w Jego boskość. Nie dla korzyści, nie dla własnego splendoru opuszcza dom ojca, rzuca garncarstwo i z przekonaniem głosi Jego naukę, rozumie, że Królestwo Boże jest blisko i że Pisma się wypełniają. Jezus go wybrał, włączył do grona najbliższych. Jak inni szedł i nie tylko był świadkiem realizowania misji Zbawiciela, czynnie włączył się w szerzenie królestwa miłości. Bez błędnie odróżnia to, co dobre w postępowaniu innych. Jest w pełni apostołem w domu swego ojca, wobec żołnierzy rzymskich, a nawet utwierdza w wierze świeżo nawróconego niewolnika. Jego rozmowa z Piłatem jest wyrazem zrozumienia swojej i tego Rzymianina misji w planie zbawienia. Od nas zależy wszystko. "J'ai donc pensé qu'il fallait t'avertir: ta mission est encore plus lourde que la mienne..." ¹¹, "Et moi, je suis venu pour te sauver" ¹², "[...] mais ces mots qui sortent de ma bouche sont la Parole de Vérité" ¹³. Judasz wydając ma świadomość, że spełnia wolę Chrystusa, nie rozumie jej, bo czyn którego ma dokonać jest sprzeczny z jego postawą i uczuciem jakim Go darzy. "Mais tout à coup, il s'est levé, et il a dit la phrase terrible..." "Il l'a dit simplement: "Un de vous doit me trahir". "[...] Maître, est-ce moi [...] "C'est toi, tu l'as dit" ¹⁴. Zdradzi więc nie przez chciwość, nie z tchórzostwa, on nie boi się śmierci i nikt nie może go zastraszyć. Skazanie i męka Chrystusa w jego wyobrażeniu powinny doprowadzić do ukazania się Chrystusa-Boga, w którego śmierć nie wierzy. Będąc świadkiem ukrzyżowania czeka na cud. Bóg nie zezwoli na śmierć swego Syna.

Judas:

Ne crois pas que j'aie peur de lui.

[...]

Simon:

Tu crois donc toujours qu'il est le Messie?

[...]

Judas:

C'est maintenant qu'il va se proclamer.

[...]

Phocas:

Tu sais qu'ils l'ont fouetté jusqu'au sang?

[...]

Judas:

S'ils l'ont fait, c'est qu'il l'a permis ¹⁵.

Dopiero śmierć Jezusa staje się prawdziwym dramatem Judasza.

Traci wiarę w Jego boskość i pekn ludzkiej rozpaczy woła:

"Ce n'est pas vrai! Ce n'est pas vrai! Au secours! A l'assassin! Seigneur! Ton fils! Le Messie! Ils ont crucifié le Messie!"¹⁶.

"Puisqu'il est mort, ce n'était qu'un homme, et moi, j'ai trahi mon ami..."¹⁷. Miłował Go i był Mu posłuszny, gdyż sądził, że jest Mesjaszem, a teraz, gdy okazał się zwykłym człowiekiem, miłuje go jeszcze bardziej. Tragedia Judasza nie wypływa z rozczarowania, ale z uświadomienia sobie ciężaru winy, jaką ponosi za ślepe posłuszeństwo Pismu i przez siebie dosłownie rozumianej roli Mesjasza: "[...]je l'ai compris trop tard... Si j'avais su! J'aurais renié les prophètes, j'aurais refusé la mission [...]"¹⁸.

Obydwa dramaty różnią się zdecydowanie w przedstawieniu postawy otoczenia wobec głównego bohatera. Obaj żyją w innych środowiskach. W dramacie Rostworowskiego Judasz ma szerokie tło społeczne, przedstawia dwie zwalczające się klasy starszyny żydowskiej- faryzeuszcy i saduceuszcy. Jezus i jego nauka zagrażają ich wpływom. Skłócen i zwaśnieni ze sobą zawieszają walkę, by razem pozbyć się wspólnego wroga. Judasz, którym pogardzają, jest im niezbędny w spełnieniu tego zamierzenia. Rostworowski wykorzystał te sceny do wyrażenia sytuacji mu współczesnych, sytuacji Polski w latach poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej, a więc jeszcze niewoli, przemocy, walki i związanych z nimi przesłuchań, upokorzeń i załamań. Widzowie rozpoznali też równocześnie charakterystyczny obraz z życia Żydów w ówczesnym Krakowie. Judaszowi towarzyszy głęboko wierząca żona Rachel, która wyraźnie dostrzega jego małość, niewiarę i upadek. Stara się zapobiec, pomóc, wskazać drogę poprawy. Jej błagalne "Juda, wróć do Galilei" powtarza się wielokrotnie. Zwraca się o pomoc do apostołów, a swoją zaangażowaną postawą daje przykład prawdziwej chrześcijanki. Gdyby jej zaufała, może miałby szansę

się ocalić. Rachel zna i rozumie bezbłędnie naukę Chrystusa, wierzy w jego miłosierdzie i zachęca Judasza do wyznania winy.

Wszyscy apostołowie, wyrozumieli dla Judasza, nie wiedzą o jego zdradzie, ale widzą jego ból i rozdarcie. Nie potępiają go, bo jest ich cierpiącym bratem, swoją pomyłkę może odkupić skruchą i żalem. "Był przed nocą był w winnicy - uczył - dostanie swoją zapłatę" ¹⁹ - mówi Piotr. Jan, któremu Judasz zazdrości, nie chce zostawić go samego. Mniema, że będzie umęczony, a więc oni, jego przyjaciele są blisko. Pójdą za nim drogą cierpienia... "Od czegoś człek Apostołem". Nie osądzają postawy Judasza, są mu życzliwi, on zadecyduje by nie skorzystać i odejść.

Krańcowo odmienna jest sytuacja Judasza w dramacie Pagnola. Spotyka się on z rodzicami, braćmi, sąsiadami i kochającą go narzeczoną Rebeką /Rébecca/. Wszyscy jego najbliżsi są prawowiernymi Żydami, myślącymi tak jak ich kapłani, a więc bardzo dalecy od zrozumienia rozterki Judasza. Nie tylko nie mogą mu pomóc, wręcz usilnie namawiają do wydania Jezusa, którego poczynania uważają za świętokradcze. Byłby wreszcie z tym, czego pojąć nie mogą, koniec, a Judasz, ich umiłowany pierworodny syn, wróciłby do domu, by spokojnie żyć wraz z obiecaną mu Rebeką. Jakże też przydałyby się te obiecane złote monety. Ojciec, stary skąpy Żyd, umieściłby je dobrze. Są również bardzo serdeczni i usłużni sąsiedzi. Trzeba tylko szybko udać się do Jerozolimy, powiedzieć gdzie jest Jezus; na szczęście najszybszy wielbłąd jest w domu. Judasz wróciłby jeszcze przed wieczorem, by zgodnie z obyczajem spożyć Paschę ze swoimi. Wszyscy ci bliscy, kochający w najlepszej wierze popychają go ku zdradzie. A jednak on, mimo przywiązania, szacunku i miłości do rodziny odejdzie, by przygotować wieczerzę dla dwunastu, jest za to odpowiedzialny. "Enfin, pour les choses terrestres, le chef des apôtres, c'est toi" ²⁰, powie tajemniczy Nieznajomy /L'Étranger/ pojawiający się na drodze Judasza, by w momentach największych wahań przyspieszyć podjęcie decyzji. Jeśli on jest odpowiedzialny za rzeczy ziemskie, to czy zadenuncjowanie Jezusa do nich nie należy? Jeśli tego nie zrobi, Jezus będzie musiał zwrócić się do kogoś innego, będzie musiał go zastąpić.

Judasz toczy walkę z kochającym go ojcem, w obronie Jezusa. Nawet groźba utraty błogosławieństwa ojcowskiego nie powstrzyma go od wypowiedzenia tych ostrych słów: "Père, prends

garde... Je crains bien que Satan n'ait parlé par ta bouche! Comme il serait heureux, l'infâme, si un apôtre livrait le Sauveur! Ce serait le crime des crimes" ²¹. "J'aimerais mieux la mort que de trahir mon Maître" ²². Judasz musi też poświęcić miłość matki, kobiety już niemłodej i chorej, którą rodzina chroni nawet przed silnymi wzruszeniami. Zostawi również płaczącą narzeczoną. Żałuje tylko, że nie przyszedł tu wcześniej by im powiedzieć o Królestwie Bożym, o mesjaszu. Chce im zostawić klucz do tego Królestwa. Otoczony rodziną odmawia "Ojcie Nasz", błogosławi ich i odchodzi. Spotkanie z apostołami, ludźmi, z którymi przeżył wspólnie u boku Chrystusa trzy lata, dla których starał się o chleb, odbywa się przy Jego grobie. Scena ta ustami Judasza wyraża całe oburzenie autora wobec uczniów, ważących się potępiać akt wydania Jezusa, czyn którego nie rozumieją, a więc jakżeby mieli rozumieć wydającego. Zarzucają mu chciwość: "Pour de l'argent, que n'aurait-il pas fait?" ²³. "Tu sais compter, Judas!" ²⁴; pychę: "C'est ton orgueil qui t'a perdu!" "Tu voulais jouer le grand rôle, et tu t'es cru l'élu de L'éternel!" ²⁵. Na najbardziej bolesny zarzut: "N'est-ce pas toi qui l'as vendu?" Judasz stanowczo powtórzy to, co wcześniej powiedział w pałacu Piłata: "Je l'ai livré" ²⁶. Przywiązuje ogromną uwagę do różnicy zawartej w tych słownych i nie tylko odrzuci oskarżenie, ale sam zapyta apostołów - gdzie byli gdy Jezusa aresztowano, jak okazali mu swoje przywiązanie i miłość, jaką popisali się odwagą? To przecież Piotr, ten najodważniejszy, zaparł się Mistrza aż trzy razy, bo tak napisano w prorocत्वach. Jan uciekł ze strachu, a inni nie byli lepsi. Żaden z nich nie miał odwagi świadczyć o Jego niewinności.

Uczniowie przekazują druzgocącą wiadomość: "il l'a condamné devant nous" ²⁷. "Il m'a condamné? Qu'a-t-il dit?" - zapyta Judasz. "Mieux vaudrait pour lui n'être jamais né!" ²⁸. Odpowiedź dodaje otuchy Judaszowi i on sam tłumaczy apostołom znaczenie tych słów kierowanych do ludzi chorych, ślepych, sparaliżowanych, słów litości wobec niezawinionego cierpienia. "Et tu oses dire qu'il m'a condamné? Il le savait, que j'étais marqué entre tous les hommes, et que Dieu me sacrifiait... Merci, mon Maître, mon divin Sauveur..." ²⁹. Po takim przedstawieniu problemu śmierć Judasza jest aktem rozpaczy, ale nie pozbawionym nadziei. Wie, że Bóg posłużył się jego osobą, on spełnił swoje zadanie. Z żalem przyznaje, że

jego życie na ziemi nie ma sensu, jego imię na zawsze stanie się symbolem zdrajcy. Któż chciałby być synem Judasza, jeść chleb i pić wino z jego rąk? Odchodzi, ale spodziewa się, że On go oczekuje: [...] il m'attend au ciel!"³⁰.

Bohaterowie obydwu dramatów popełniają czyn, który u Rostworowskiego jest zdradą, u Pagnola wydaniem a więc ich stosunek do tego faktu jest różny. Zbolały Judasz Rostworowskiego zdaje sobie sprawę z ciężaru zbrodni, jak otepiały wypuści pieniądze z garści, odejście, nie spodziewa się przebaczenia. To taką postawę ma na myśli Ricciotti, gdy mówi o Judaszu historycznym: "Bardziej niż przez sam fakt zdrady Jezus został selżony przez Judasza jego aktem rozpaczy. W tym tkwi najwyższa obelga, jaką musiał On znieść, i najwyższa podłość popełniona przez Judasza"³¹.

Bohater Pagnola to człowiek mocny. Jedną z bardziej dramatycznych scen sztuki jest moment podejmowania decyzji, zgody na spełnienie polecenia. Judasz relacjonuje Nieznajomemu rozmowę z Jezusem. To czego żąda on od niego powoduje przeżalenie, niedowierzenie, niezrozumienie dlaczego on. To nie jest łatwa decyzja: "Ja n'ai pas pu dire un mot... J'étais comme un homme foudroyé..." "Ce que tu as à faire fais-le vite". Je suis sorti à reculons. Dehors, il faisait nuit"³². Nieznajomy musi długo przekonywać Judasza: "Si Jésus est le Messie, les Ecritures disent qu'il doit être livré. Et pour cette mission c'est toi qu'il a choisi..."³⁴. A potem wielokrotnie powtarzać "Co masz czynić, czyń szybko" - "Ce que tu as à faire, fais-le vite!" Ostatnią próbą jest cena wydania, prorocstwo mówi o trzydziestu srebrnikach. To nie chciwość dyktuje tę sumę, jest ona nieproporcjonalnie mała do trzosu, którym zarządzał. Judaszowi ofiarowuje się złoto, ale on jest już tylko posłuszny w zebraniu tych trzydziestu srebrników. Odważnie mówi do Kajfasza: "As-tu bien réfléchi? As-tu mesuré ta responsabilité? Toi qui veux porter la main sur le Messie, ne crains-tu pas la vengeance de l'Éternel?"³⁵. A później doda: "Il ne s'agissait pas de mon âme, mais du salut de millions d'hommes - ceux qui sont nés et ceux qui naissent aujourd'hui, ceux qui naîtront dans l'avenir! Tu crois que j'avais la permission de choisir pour eux?"³⁶, [...] j'ai servi comme un aveugle la cruauté de l'Éternel..."³⁷.
Zna swoją sytuację, tak jak inni spełnił wolę Najwyższego.

W takim przedstawieniu głównej postaci Pagnol daleko od-

szedł od Judasza historycznego, co dało powód do różnych domysłów. Katolicy twierdzili, że otrzymał olbrzymią sumę od Żydów, by rehabilitować Judasza, a Wielki Rabin zarzucał zbyt dosłowne trzymanie się opisu ewangelicznego.

Obydwa pięcioaktowe dramaty łączy postać głównego bohatera, ale dzieli czas 1913-1955 i różna wartość artystyczna. Styl i konstrukcja dramatu Rostworowskiego przewyższają bogactwem dramatu Pagnola. Maria Czannerle pisze, że Rostworowski był mistrzem indywidualnej psychologii i świetnym inscenizatorem scen zbiorowych. Rzesza galilejska i kapłani, a więc słynna scena w Sanhedrynie - wywołała entuzjazm publiczności. Kłótnia saduceuszów z faryzeuszami ma zapis nutowy, co nadaje jej specyficzną rytmikę. Sam autor w licznych didaskaliach dodaje "[...] kłótnie należy ćwiczyć pod batutą". Innym efektownym elementem są paralelne dwugłosy, w których echem-lamentem jest głos Racheli. Dramat pisany jest piękną, rytmiczną polszczyzną. Częste powtórzenia nadają wypowiedziom uroczysty charakter, a równocześnie zostawiają miejsce na zastosowanie gestu i mimiki. Jest wiele znaków interpunkcyjnych wyznaczających ton głosu, niedopowiedzenie czy niezdecydowanie. Sztukę kończy niezwykle spektakularne ukazanie się Chrystusa, a skazujący siebie Judasz dopowiada kwestię Jana: "A Słowo Ciążem się stało", Judasz: "I zamieszka ... między wami" ³⁸.

Pagnol wzbogacił swoją sztukę wprowadzeniem części akcji do domu żydowskiego, domu ojca Judasza Szymona, w przeddzień Paschy. Przygotowanie ziół do baranka, wina z najlepszych winnic Judei, pieczenie chleba w wielkim piecu, wprowadzają atmosferę ciepła rodzinnego, zbliżoną do opisu dzieciństwa autora w "La Gloire de mon père" czy "Le Chateau de ma mère". Pojawiają się też Rzymianie, którzy przez żołnierską rubaszność, niezrozumienie ważnych wydarzeń, jakich są świadkami, wprowadzają elementy groteski, co w kontekście dramatu głównego bohatera jeszcze bardziej akcentuje jego osamotnienie. Pagnol posłużył się językiem prostym, potocznym i współczesnym, nadając wypowiedziom żywe brzmienie. Pojawia się wiele scen zaczerpniętych z Ewangelii, a więc palac Piłata, sen jego żony, umycie rąk, spotkanie z Herodem, które wyjaśnia zawiłe układy pomiędzy okupantem a kolaborantem.

O ile "Judasza" Rostworowskiego jest nowym spojrzeniem

na bohatera, uszlachetnieniem go, dopatrywaniem się w jego czynie splotu okoliczności, z których nie mógł wybrnąć, nie dorósł czy nie nadażył, to "Judas" Pagnola mógłby być nazwany "błogosławioną winą". Jego postać jest pokazana tak pozytywnie, jak nigdy dotąd w literaturze, i to w oparciu o tekst Pisma.

Rostworowski-"poeta litości"³⁹ - stworzył bohatera budzącego nasze współczucie, postawionego wobec spraw przerażających jego duchowe i fizyczne możliwości. Po przeżyciach ostatniej wojny łatwiej nam zrozumieć tę uległość wobec przemocy: "Panie! Ja przecież ... także człowiek! ... Nie róbcie ze mnie... o! zbrodniarza"⁴⁰. "Nowoczesna literatura wytworzyła [...] typ człowieka, który nie narodził się zbrodniarzem, ale staje się nim dla braku woli i nieszczęsnych okoliczności"⁴¹.

"Judas" Pagnola jest mało znany polskiemu czytelnikowi a i romanista miałby trudności z dotarciem do oryginału. Być może przeniesienie na ekran sztuki /a przecież stało się to z wieloma dramatai Pagnola/ znalazłoby jej szerszy krąg odbiorców. Jakkolwiek różne od tradycyjnego ujęcie postaci Judasza może spotkać się ze sprzeciwem odbiorców, byłoby ciekawe poznać stanowisko krytyki biblijnej. Pagnol uzasadnił swoją koncepcję bohatera i konsekwentnie jej broni. Judasz nie jest zdrajcą, ale pierwszym męczennikiem. "C'est ce personnage que j'ai mis en scène, avec beaucoup de soin et d'amitié, car s'il a cru obéir aux ordres de Dieu et de Jésus lui-même, il fut sans doute le premier martyr"⁴². Inne to rozumienie roli Judasza. Choć nie może nas ono przekonać do końca, to zmusza do mniej pryncypialnej a bardziej wyrozumiałej oceny jego czynu. Trudno zapomnieć cytowany przez Pagnola fragment z Objawień św. Gertrudy, który mógłby być odpowiedzią na niepokój jednego z recenzentów dramatu Rostworowskiego, gdy mówi o posyłaniu Judasza do piekła z ciężkim sercem⁴³. "De Salomon ni de Judas je ne te dirai ce que j'ai fait, pour qu'on n'abuse pas de ma miséricorde"⁴⁴ - powiedział Jezus.

NOTES

¹ Ks.E. Dą b r o w s k i , "Proces Chrystusa w świetle historyczno-krytycznym" wyd. III, Poznań-Warszawa-Lublin, 1965.

- 2 Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Biblia Tysiąclecia, wyd. II, Poznań-Warszawa 1971.
- 3 M. Czernerle, "Wstęp", w: K. H. Rostworowski, "Dramaty wybrane", t. 1, Kraków 1967, s. 19.
- 4 Za: M. Pagnol, "Judas", Presses Pocket, Montrouge 1980, "Fréface", s. 19.
- 5 J. Starnawski, "Tragizm "Judasza" K. H. Rostworowskiego", "Przegląd Powszechny" 1951, t. 251, s. 421-442.
- 6 J. Kleiner, "Judasza" K. H. Rostworowskiego a "Judasza" M. Corelli", "Tygodnik Powszechny" 1948, nr 50.
- 7 Rostworowski, op. cit., t. 1, s. 143, 172. Ibid., s. 193.
- 9 Ibid., s. 183.
- 10 Ibid., s. 191.
- 11 Pagnol, "Judas", s. 176.
- 12 Ibid., s. 177.
- 13 Ibid., s. 178.
- 14 Ibid., s. 103.
- 15 Ibid., s. 192 i 193.
- 16 Ibid., s. 211.
- 17 Ibid., s. 218.
- 18 Ibid., s. 242.
- 19 Rostworowski, op. cit., s. 198.
- 20 Pagnol, op. cit., s. 110.
- 21 Ibid., s. 86.
- 22 Ibid., s. 89.
- 23 Ibid., s. 237.
- 24 Ibid., s. 239.
- 25 Ibid., s. 242.
- 26 Ibid., s. 235.
- 27 Ibid., s. 244.
- 28 Ibid., s. 245.
- 29 Ibid., s. 245.
- 30 Ibid., s. 246.
- 31 G. Ricciotti, "Życie Jezusa Chrystusa", Warszawa 1955, s. 573.
- 32 Pagnol, op. cit., s. 104.
- 33 A. Agnes, "Pagnol's new look at Judas /1956/, "Revue de l'Université d'Ottawa", 1965, t. 35, s. 314-322: "Sans même savoir où j'allais, je suis sorti à reculons, et puis j'ai couru dans la nuit. Je ne peux pas comprendre".
- 34 Pagnol, op. cit., s. 109.
- 35 Ibid., s. 131.
- 36 Ibid., s. 241.
- 37 Ibid., s. 242.
- 38 Rostworowski, op. cit., s. 271.
- 39 K. L. Koniniski, "Dwa dramaty o Judaszu", Myśl Narodowa 1932, nr 18.
- 40 Rostworowski, op. cit., s. 243.
- 41 Starnawski, op. cit.
- 42 Pagnol, op. cit., s. 19.
- 43 J. E. Skiwski, "Zdrada czy ofiara Judasza", "Teatr" 1935, nr 7.
- 44 Pagnol, op. cit., s. 20.

JUDAS DANS LES DRAMES DE KAROL HUBERT ROSTWOROWSKI
ET DE MARCEL PAGNOL

R é s u m é

Les deux pièces dont le héros principal est Judas, essaient d'expliquer d'une manière différente, le problème de sa trahison et des motifs qui l'y ont amené.

"Judass z Kariothu" de Karol Hubert Rostworowski écrit et joué à Cracovie en 1913 est une pièce importante dans l'oeuvre de cet auteur et dans la littérature polonaise. Judas est présenté comme un homme faible et avide de gloire, menacé de mort il succombe et trahit Jésus par lâcheté.

"Judas" de Marcel Pagnol, pièce peu connue au lecteur polonais, parut en 1955. L'auteur prend comme point de départ le verset d'une traduction anglicaine de la Bible: "il faut qu'un de vous me trahisse" ce qui impliquerait une nécessité ou un devoir. Une telle interprétation de ce fait suggère que Judas en livrant son Maître croit obéir aux de Dieu et de Jésus lui-même. Il remplit la volonté divine étant destiné et sacrifié pour le salut des hommes. Il suit le Christ dans sa mort.